

# EXPRESS

## ILUSTROWANY

ROK III

LÓDŹ, PIĄTEK, DNIA 3 WRZEŚNIA 1948 R.

Nr 243 (897)

# Wbrew woli narodu

## Schuman próbuje stworzyć nowy rząd

Jak doniosła w czwartek po południu agencja France Presse, Robert Schuman, mimo odmowy SFIO udziału w rządzie, postanowił utworzyć swój gabinet jeszcze w ciągu tego samego dnia.

Skład nowego rządu będzie najprawdopodobniej następujący: Schuman — premier i minister finansów, Marie — minister spraw zagranicznych, Delbos — minister oświaty wzgl. spraw wewnętrznych, Pflimlin — minister przemysłu handlu oraz rolnictwa, Rene Mayer — minister obrony narodowej, Floret — minister spraw zamorskich, Coty — minister odbudowy, Roclore — minister zdrowia.

Korespondent nie wymienia nazwisk pozostałych kandydatów rządu Schumana.

Głównym powodem opóźnienia formowania gabinetu przez nowego premiera było stanowisko socjalistów, którzy zgodzili się na plan Schumana w kwestii rozwiązania problemów cen i płac.

W czwartek w południe socjaliści wypowiedzieli się ostatecznie za nie brań udziału w rządzie. W tych warunkach uważa się, że Schuman utworzy rząd złożony wyłącznie z ludowych republikanów i radykałów.

Frakcja parlamentarna CFIO zmuszona — mimo wszystko — do liczenia się z nastrojami mas pracujących, nie zaakceptowała programu gospodarczego Schumana, jako zbyt podobnego do planu Reynaud, który stał się bezpośrednią przyczyną upadku rządu Marie.

Tymczasem staje się coraz bardziej oczywiste, że polityka, jaką projektuje Schuman, natrafi na zdecydowany opór ze strony związków zawodowych, nie wyłączając Force Ouvriere i związków katolickich.

Generalna Konfederacja Pracy domaga się ustalenia minimalnych płac na poziomie 13.500 franków miesięcznie, a Force Ouvriere ustaliła to minimum na 13.350 franków. Obecnie minimum płac wynosi 10.500 franków miesięcznie.



PRAWDZIWE OBLCZE WALL-STREET...

# Pogrzeb A. Zdanowa

## Przedstawiciele całego narodu złożyli hołd u trumny wielkiego bohatera Związku Radzieckiego

W środę o godz. 17-ej przybył na dworzec Białoruski w Moskwie pociąg żałobny ze zwłokami Andrzeja Zdanowa.

Na dworcu zgromadziły się tłumnie delegacje ze sztabami spowitymi krepą. Przybyli również przywódcy partii i członkowie rządu oraz przedstawiciele sił zbrojnych ZSRR.

O godz. 23.10 przybył do sali generalissimus Stalin, by odbyć również warę honorową przy zwłokach Andrzeja Zdanowa. Wraz z nim stanęli wokół trumny po raz drugi Mołotow, Beria, Malenkow, Mikołaj, Kaganowicz, Woźnieszenski, Popow.

Zbliżał się już ranek, a do sali kolumnowej Domu Związkowego przybywały wciąż delegacje. Do godz. 5-ej rano 2 września, przed trumną Andrzeja Zdanowa przedfilowało około 200 tys. ludzi.

W czwartek o godz. 5.40 z pałacu Zw. Zawodowych wyruszył kondukt pogrzebowy. Za trumną postępowali: Generalissimus Stalin, min. Mołotow, Beria, Malenkow, Woroszyłow, Kaganowicz, Mikołaj i inni członkowie Biura Politycznego i WKP(b).

Na Placu Czerwonym, wobec 100-ty

sięcnej masy robotniczej odbyła się akademii żałobna.

Zegnali zmarłego wicepremier Mołotow (w imieniu KC WKP(b), sekretarz komitetu moskiewskiego Popow (w imieniu mas pracujących Moskwy), sekretarz leningradzkiego komitetu partii Popkow, (w imieniu robotników Leningu) i inni.

Po zamknięciu akademii generalissimus Stalin, min. Mołotow i inni członkowie Biura Politycznego przenieśli trumnę ze zwłokami zmarłego pod mury Kremla.

Wśród grzmotów salw honorowych zwoki Andrzeja Zdanowa zostały pochowane obok wielkich działaczy komunizmu: Świerdłowa i Kalinina.

# Urodzaj na „fuehrerów“

## Schumacher nie chce zrezygnować z tej roli

Jak donoszą z Berlina, śmiertelnie chory prawicowy przywódca niemieckich socjal - demokratów, Kurt Schumacher, zaprzeczył pogłoskom, jakoby zamierzał zrezygnować z działalności politycznej.

Od chwili, kiedy Schumacher podczas swego pobytu w Londynie ciężko zapadł na zdrowiu, wzrosła rywalizacja pomiędzy kandydatami na jego następców.

Do niedawna toczyły się właśnie, głównie między Ollenhauerem, faworytem Labour Party a Fritzem Heine — aden-

tem anglosaskiego wywiadu i faworytem zarządów wojskowych.

Wydaje się jednak, że największe szanse posiada protegowany amerykański, były minister spraw wewnętrznych, Soliman.

Ten ostatni powrócił świeżo ze Stanów Zjednoczonych i oświadczył Schumacherowi, że przejmie kierownictwo niemieckiej socjal - demokracji.

Słowa te skłoniły Schumachera do opublikowania demencji w sprawie jego dymisji.

# Nowy rok szkolny

(Kr.) Rozpoczął się nowy rok szkolny, 4-ty z kolei w wyzwolonej ojczyźnie. Miliony młodzieży ruszyło do szkół, po wypoczynku letnim, aby z nowym zapasem sił i zapałem wziąć się do nauki, zdobywać tę najpotężniejszą broń na dalszą drogę życia, jaką jest wiedza fachowa i wykształcenie.

Upowszechnienie nauczania, udostępnienie nauki na wszystkich szczeblach całej naszej młodzieży, a szczególnie tej, która była jej dawniej pozbawiona — dzieciom robotników i chłopów — było jedną z naczelnych trosk naszych władz państwowych. Trzy lata nieustępliwej walki w tym kierunku dało już olbrzymie wyniki. W ciągu ubiegłego trzylecia wybudowano około 6 tysięcy szkół powszechnych, 300 ogólnokształcących, 1.500 zawodowych, oraz rozbudowano i powiększono liczbę szkół wyższych.

Liczba uczącej się młodzieży, w porównaniu z latami przedwojennymi, procentowo wzrosła. Najlepiej zilustruje to przykład ze szkolnictwa zawodowego, które objęło w ubiegłym roku szkolnym 210 tysięcy młodzieży, podczas, gdy w r. 1938, gdy ludność Polski była o 11 milionów większa, w szkołach zawodowych znajdowało się zaledwie 113 tysięcy uczniów.

Państwo nasze nie szczędzi funduszy na cele oświaty, bo prawie 28 proc. całego naszego budżetu idzie właśnie na sprawy, związane z nauką. Ale choć trzyletnie wysiłki Państwa Ludowego, poczynione w najtrudniejszych latach zakładania fundamentów odbudowy kraju, dały już poważne sukcesy, to jednak wiele jest jeszcze do dokonania w dziele urzeczywistnienia hasła — nauka dla wszystkich. Trzeba jeszcze zbudować wiele szkół, podnieść poziom nauczania, a zwłaszcza wychowania obywatelskiego, rozbudować szkolnictwo na wsł tak, aby każde dziecko miało doń łatwy dostęp. Ogrom wyrastających przed nami w tej dziedzinie zadań wymaga jeszcze intensywniejszej niż dotychczas pracy, jeszcze większego wysiłku i ofiarności, ale nie tylko ze strony czynników państwowych, lecz całego społeczeństwa, które musi zrozumieć i ocenić doniosłość zadań, które wyrastają przed nami w dziedzinie powszechnej oświaty.

Do młodzieży naszej, która przystępuje dziś do pracy w nowym roku szkolnym, zwracamy się z gorącym apelem, aby dołożyła wszystkich sił do nauki, aby nie marnowała ani jednego dnia ani godziny, tak cennej w tym wieku, aby zrozumiała, że tylko przez gruntowne wykształcenie, przez zrozumienie i przejęcie się zasadami wychowawczymi, jakie im daje szkoła, przez wziętą pomoc koleżeńską, prowadził drogą do stania się wartościowym budowniczym Polski Ludowej, do zdobycia powszechnego uznania i szacunku dla swej pracy w przyszłym życiu.

W nowym roku szkolnym składamy nauczycielom i ich uczniom serdeczne życzenia owocnej pracy.

# Jeszcze jedna konferencja 4 gubernatorów

Czterej gubernatorzy wojskowi w Niemczech odbyli w dniu wczorajszym naradę w Berlinie o godzinie 15.

Spotkanie odbyło się w lokalu Sojuszniczej Rady Kontroli. Gubernatorom towarzyszyli ich doradcy finansowi.

Zebrańtu przewodniczył naczelny dowódca okupacyjnych sił brytyjskich generał Robertson.

Z kół amerykańskich wysuwa się przypuszczenie, że czterej gubernatorzy odbędą w dniu dzisiejszym jeszcze jedną, ostatnią konferencję.

# Edward Benesz nie odzyskuje przytomności

W czwartek rano ogłoszono komunikat stwierdzający, że stan zdrowia b. prezydenta Benesza pogarsza się i że nie odzyskał on przytomności.

Jak stwierdza biuletyn lekarski, wydany w czwartek o godz. 8 rano, pacjent dotknięty jest całkowicie paraliżem prawej ręki i prawej nogi.



**Od ognia do elektryczności**

# Historia lampy

**Przez kilkadziesiąt wieków ludzie używali tłuszczów do oświetlenia**

Zbliżają się dłuższe jesienne wieczory i coraz wcześniej musimy w mieszkaniach zapalać lampy.

Dziś, kiedy znane jest nam światło elektryczne, kiedy za jednym przekreśleniem kontaktu, bez trudu możemy rozjaśnić największe ciemności, nie wydaje się to nam zupełnie skomplikowane.

Jednakże historia lampy wcale nie jest taka prosta i ludzie dużo musieli się napracować i rozwinąć całą swą pomysłowość, aby dojść do obecnych rezultatów.

Pierwszym światłem roznieconym przez człowieka przy pomocy iskry z dwóch potartych o siebie krzemieni, było ognisko. Przy nim piekł on upolowaną zwierzynę, i ogrzewał się podczas chłodu. Jemu też oddawał najwyższą boską cześć, starając się, aby raz zapalone, nie gasło nigdy.

Pewnego dnia zdarzyło się, że leżące włókno wpadło do naczynia z tłuszczem i nagle rozbliło się jasnym płomieniem. I oto zrodził się pomysł knota do lampy.

Lampa dla ludzi pierwotnych był, z samego początku, wyłobiony kamień napełniony tłuszczem, w którym zanurzano knot. Ludzie żyjące nad morzem używały zamiast kamienia muszli.

Gdziekolwiek spotyka się ślady starożytności, na Morawach, Cyprze, w Komwalii, na Hawajach, czy Alasce, niezmiennie znajdujemy owe pierwotne lampy w kształcie kamiennych miseczek.

W wykopaliskach w Ur, w Chaldej, gdzie pałł swe trzody biblijny Abraham około 2.500 lat przed Chrystusem, też znaleziono takie lampy, tylko wykonane z alabastru.

Starożytne miasta Teby, Memfis i Babilon były oświetlone lampami z brązu, w kształcie głębokich waz, również napełnionych tłuszczem.

Wraz z postępem czasu, wynaleziono świece, o których po raz pierwszy w historii czytamy na 400 lat przed Chr. Wprawdzie księgi biblijne wspominają dużo wcześniej o siedmiomiarowych świecznikach, jednakże z opisu ich wynika, że mowa jest raczej o lampach z pływającymi knotami.

Tak minęło przeszło dwadzieścia wieków, w czasie których cywilizacja nie zrobiła wielkich postępów w tym kierunku. Używano jeszcze, dla odmiany, tłuszczu zwierzęcego jako paliwa do oświe-

lenia, a nawet rybacy z wysp Szetlandzkiej zapalali zamiast lamp oliwnych... małe tłuste ptaszki, zwane petrole, przez szyjkę których przewlekano knot z mchu, a nóżki i ogon umocowywali na podstawce z gliny.

Dopiero w 1784 roku, fizyk szwajcarski, Aime Argend skonstruował bardzo nowoczesny palnik. Ale przeszło pół wieku minęło, zanim jego wynalazek został rozpowszechniony.

Prawdziwy jednak przewrót w oświetleniu wywołało dopiero zaprowadzenie lamp gazowych w XIX wieku.

Dziś, trudno sobie nawet wyobrazić, jaką zmianę w trybie życia ówczesnych społeczeństw wprowadziło jednolite oświetlenie miast, tonących dotychczas w ciemnościach.

Z początku rozlegały się głosy sprzeciwów, głównie wśród moralistów, któ-

rzy uważali, że rozproszenie ciemności przyniesie jak najgorsze skutki i usiłowali przez zorganizowanie wieców protestować przeciwko nocnemu oświetleniu ulic. Ale głosy ich nie znalazły na szczęście posłuchu.

Ostatnim wreszcie, triumfalnym etapem w historii lampy jest zaprowadzenie światła elektrycznego.

Dzisiejsze lampy elektryczne pozwalają na nieskończoną prawie, różnorodność form i materiałów, od metalu i szkła do tkanin, a nawet słomy, z których wyrabiane są piękne i praktyczne podstawki względnie żyrandole.

Światło elektryczne przestało być luksem i jeśli chodzi o przykład o nasz kraj, to coraz odleglejsze zakątki Polski są w szybkim tempie zelektryfikowane i coraz więcej ludzi korzysta z tego dobrodziejstwa cywilizacji.

## Nasze fady

**DWIE PRZYJACIÓLKI:** Odezwany Wam absolutnie stosowanie jakichkolwiek specyfików, które rzekomo mają wpłynąć na przedłużenie życia. Możecie nabawić się od tego bardzo poważnej choroby oczu. Wydaje się nam, że zbyt wiele uwagi zwracacie obydwie na swój wygląd, za niedbując sprawy poważniejsze, a mające dla was samych wielkie znaczenie. Przecież, jeśli rzeczy wasze nie będą długie i „teatralne”, a każda z was będzie człowiekiem wartościowym i miłym na pewno chętniej będą was widzieli w towarzystwie. Proszę zatem nie przejmować się zbyt swym wyglądem, a zwracać więcej uwagi na rozwój umysłowy, co niewątpliwie wyjdzie Wam na korzyść.

**MARGARETKA:** Zawiadamiając nas o swych zdolnościach i zamiłowaniach, wylicza Pani tak wielką ilość zawodów, któreby jej odpowiadały, że trudno nam udzielić Pani odpowiedzi na pytanie: jaki wybrać za wód. Powinna Pani zwrócić się do Poradni Psychologicznej przy ul. Piotrkowskiej 64 i poddać się badaniu. Na podstawie przeprowadzonych prób i wypełnionych przez Panią blankietów testowych otrzyma Pani odpowiedź, która wskaże właściwy, najbardziej odpowiedni zawód.

**Z. SICIŃSKA:** Najskuteczniejszym środkiem przeciwko robactwu jest nafta i proszek D. D. T., który można nabyć w każdej aptece. Użycie gazu w takich wypadkach jest bardzo kosztowne i w większości wypadków mało skuteczne.

**OLGA D.** Najlepiej odpowiedzą Pani w tej sprawie właśnie fachowcy z muzeum. Niekończąc musi Pani ofiarować ten zbiór na cele muzealne, mogą oni natomiast, o ile rzeczywiście stanowi on wielką wartość numizmatyczną, kupić go od Pani.

**KLIER Z POGONOWSKIEGO:** Jeśli chodzi o małżeństwo, to śmiało może Pan się ożenić z tą Panią. Następnie po ślubie zawar tym w Urzędzie Stanu Cywilnego zgłasza Pan także w tym samym urzędzie poprawkę do aktu urodzenia dzieci, stwierdzając, że jest Pan prawdziwym ojcem chłopca i dziewczynki.

**NIESZCZĘŚLIWA HELENA K.:** Spróbuj zwrócić się do Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, które ma na terenie Łodzi dwa gimnazja, a może będą ci oni mogli pomóc w kontynuowaniu nauki.

**STALY CZYTELNIK:** W związku z zamiarem pamięci proszę zwrócić się do Poradni Psychologicznej przy ul. Piotrkowskiej 64. Tam wyjaśni Panu na czym polega pańska ulomność i jak ją leczyć.

**HALINA Z. Z. RADOMIA:** Nie należy spraw poruszonych przez Panią tak uogólniać. Ludzie nie są przecież jednakowi i każdy z nas inaczej patrzy na świat, inaczej reaguje na uczucia. Naszym zdaniem o czołowiek decyduje jego wartość moralna, jego charakter i rozum, a nie wygląd zewnętrzny. Trudno jednak w tym wypadku zakreślić jakiejkolwiek bądź ramy, gdyż istnieje duża liczba osób, które przede wszystkim zwracają uwagę na wygląd zewnętrzny. Prawdopodobnie wraz z podniesieniem się kultury społeczeństwa i te zapatrywania się zmieniają.

**WAT Z RADOMIA:** Niestety nowelki są bardzo słabe i nie nadają się do druku w naszym piśmie. W każdym razie powinien Pan pracować w dalszym ciągu nad formą i stylem, a przede wszystkim nad tematem i samą konstrukcją nowelki.

## Bar mleczny w PDT

**Pożyteczna placówka rozbudowuje się**

Powszechny Dom Towarowy w Łodzi był unieruchomiony przez kilka dni z powodu remontu i bilansu półrocznego. Obecnie pożyteczna ta placówka znowu otwiera swe podwoje.

O tym jak wielkim cieszy się on powodzeniem wśród najszerszych rzesz społeczeństwa może świadczyć fakt, że łódzki PDT pobił rekord w obrotach, uzyskując w lipcu rb. 113 milionów złotych, a więc o cały milion więcej niż PDT w Katowicach, który służył dotąd z największego ruchu.

Na sierpień zaś planowano 85 milionów obrotu a osiągnięto o 15 milionów złotych więcej.

Na wczorajszej konferencji prasowej nowe kierownictwo PDT zawiadomiło, że zaopatrzenie Powszechnego Domu Towarowego będzie jeszcze lepsze niż dotąd. Uruchomiony zostanie znowu

dział mięsny i tłuszczu, także dział sportowo-turystyczny i bar mleczny, gdzie każdy będzie mógł ugasić pragnienie każdym pełnotłustym mlekiem, lub śmietanką.

PDT w Łodzi otrzymał od rządu specjalne kredyty, dzięki którym można będzie przeprowadzić remont dalszej części budynku przy ul. Piotrkowskiej 62. W odbudowanych lokalach znajdą pomieszczenie magazynu, a także stolówka i świetlica dla personelu.

Obecnie Powszechny Dom Towarowy będzie rozpoczynał pracę tak samo o godz. 9-ej rano, sprzedaż będzie się odbywała do godz. 6-ej po południu, a od 1-ej do 3-ej po południu pracownicy będą korzystali z przerwy obiadowej, której dotąd nie mieli. W tym czasie więc PDT będzie zamknięty. (t)



Codzienna nowelka „Expressu”

## Bohater

— Czy zauważyliście już, że kiedy odwiecisz się tych ludzi, słyszy się tam zawsze, jak pani Ada nazywa swego męża bohaterem?

Pani Ada spogląda przy tym na Leszka z uwielbieniem, on zaś to „mój bohaterze” przyjmuje jako rzecz sobie zupełnie należną: to bowiem określenie „bohater” przyłgnęło do niego, jak do innych tytuł „doktor” czy „mecenas”.

Pewnego dnia zdenerwowało mnie to nie na żarty. Korzystając, że byliśmy sami, zapytałem go wręcz:

— Skąd do ciebie ten epitet „bohater”? Znam cię przecież tyle lat, daruj jednak, ale nie zauważyłem u ciebie nic bohaterstwa!

Leszek spojrział na mnie z ukosa i uśmiechnął się.

— Przypominasz sobie jeszcze nasze dawne uniwersyteckie czasy? Ty z Krakowa przeniósłeś się potem do Warszawy, ja jednak zostałem dalej w Krakowie. I wtedy też poznałem moją żonę.

Wszystkiemu zawiniło potem jezioro Augustowskie. A było to tak: egzami-

ny skończyły się już, wykłady na uniwersytecie przerwano z powodu ferii letnich. Zastanawiałem się jak właściwie spędzić lato — a ponieważ tego samego problemu nie umiała rozstrzygnąć i Ada, postanowiliśmy wyjechać razem nad jezioro.

Pewnego lipcowego wieczoru odbyliśmy w większym towarzystwie wycieczkę do niewielkiej osady rybackiej położonej nad brzegiem jeziora. Tam zjedliśmy wieczernę i przechadzaliśmy się do późnego wieczoru po okolicy.

Nawet nie zauważyliśmy, w jaki sposób zgubiliśmy resztę towarzystwa, tak, że pozostaliśmy sami.

A tymczasem księżyc schował się za chmurę, które nadbiegły nagle tak, że ogarnęły nas ciemności.

Zanoszono się na burzę. Nie wiedzieliśmy co robić dalej. Wracać do wsi? Daleko, po przeciwnych stronach jeziora, pólkiwało światło. Najprostszym byłoby przepłynąć jezioro, ale czy zdążymy przed burzą?

Nad brzegiem stała mała łódka. Było właściwie nonsensem w chwili, kiedy nadciągała burza, powierzyć życie kil-

ku wątlm deskom. Ze jednak na kolację wypłem parę kieliszków wiśniówki, stałem się nagle odważnym i zaproponowałem Adzie, ażeby wsiadła do łódki.

Ująłem wiosło, trzeba było jednak odwiązać przymocowaną do brzegu łódź, a tymczasem zrobiło się tak ciemno, że nie można było nawet dojrzeć końca własnego nosa.

— Niech pani odwiąże łańcuch! — zakomenderowałem.

Usłyszałem, że Ada majstruje coś tam w tyle, aż wreszcie w ciemności rozległ się jej głos.

— Gotowe!

W międzyczasie zrobiło się jeszcze ciemniej. Nie mogłem dojrzeć ani Ady, ani nawet własnych rąk, pilnie wiosłujących. Wiedziałem tylko, że zbliżamy się do celu. Czulem, że mdleją mi ręce, ale niezmordowanie pracowałem dalej, zazdroszcząc Adzie, która zasnęła ze zmęczenia.

Tymczasem rozjaśniło się. I wiesz co ujrzałem? Oto łódź tkwiła wciąż na tym samym miejscu, przywiązana mocno do przybrzeżnego drzewa: widocznie moja towarzyszka rozluźniła inny łańcuch, nie dostrzegłszy w ciemności właściwego i tak się stało, że wiosłując przez pół nocy, pozostałem wciąż w tym samym miejscu. Szybko wynios-

łem z łodzi uśpioną, położyłem ją pod drzewem i dopiero potem rozbudziłem ją, tak, że nie zdążyła zauważyć, że jesteśmy wciąż w tym samym miejscu!

W międzyczasie wypogodziło się do reszty, a księżyc wskazał nam właściwą drogę. Ada spoglądała na mnie z uwielbieniem. Twierdziła, że nigdyby nie przypuszczała nawet, że jestem aż tak bardzo odważny... A parę tygodni później odbył się nasz ślub. I od tego też czasu nazywa mnie zawsze „swoim bohaterem”.

— Więc Ada nie wie do dzisiaj tego dnia o tym, że łódź nie była wcale odwiązana? — przerwałem mojemu przyjacielowi.

W tej chwili weszła do pokoju pani Ada i wezwała Leszka do telefonu. Kiedy zaś zostaliśmy sami, spojrziała na mnie śmiejącymi się oczyma mówiąc:

— Zdaje się, że Leszek opowiadał panu o naszej przeżycie po jeziorze Augustowskim w czasie burzy? Chciała bym tylko, naturalnie w wielkiej tajemnicy, uzupełnić jego opowieść. Czy sądzi pan, że byłam na tyle nieroztropna, ażeby w czasie burzy odwiązać łódź i wypłynąć na pełne fale? Ale, ps! Niech pan o tym szczególnie nie opowiada Leszkowi, bo to jest prawda, że mężowie lubią uchodzić w oczach swoich żon za bohaterów...



PRZYGODY WICKA I WACKA



OB.: — Coraz to więcej psów się zbiera! To zapach mojej kiełbasy je zwabia!... Doprawdy, że nie wiem, co na to poradzić! O! Ktoś idzie mi z pomocą!...

OB.: — Co? Że mam kiełbasę? I pan też to poczuł? Z chęcią ją wam oddam, tylko uwolnijcie mnie od tego psiego towarzysztwa!  
WICEK: — Jakoś się zrobił

WACEK: — A pudziesz! Uwaga!... No i porwał ci kiełbasę! Czemuś dał sobie zabrać, niezdarco?  
WICEK: — To może ją odbierzesz, kiedyś taki bohater?

WICEK: — No, kiełbasę diabli wzięli! A teraz wyciągaj pedały bo i nasza skóra zagroźona!...  
WACEK: — Ja myślę, że tu nie ma co się namyślać!...

Jutro! Jutro!

Wszyscy biorą udział w konkursie szkolnym „Expressu”

Jutro, w sobotę, czytelnicy nasi wytną pierwszy kupon wielkiego konkursu szkolnego i od tego dnia przez cały miesiąc będą skrzętnie gromadzić ukazywane się co dzień kupony.

Czynność najzupełniej nieskomplikowana, a opłacić się może solidnie. Jak już bowiem donieśliśmy, każdy uczestnik naszego konkursu przez codzienne wycinanie kuponów może się ubiegać o jedną ze 100 atrakcyjnych i wartościowych nagród.

Na liście figurują takie premie jak: 2 rowery, aparat fotograficzny, piasek, piłki, podręczniki, pomoce szkolne itd.

Jutrzejszy „Express” poza pierwszym kuponem przyniesie pełną listę nagród i szczegółowe warunki konkursu, który wywołał tak wielkie zainteresowanie wśród liczego grona naszych czytelników.

A więc — do jutra!

Nowa Hala Targowa otwarta będzie w połowie bm.

W połowie bieżącego miesiąca oddana zostanie do użytku wielka Hala Targowa dla ludności północnej dzielnicy miasta. Hala mieści się przy ul. Kościelnej 6.

Budowa jej została już zakończona. Hala jest wzorowo urządzona i spełni znakomicie swe zadania. Mieszkańcy północnej dzielnicy miasta a także chłopi dojeżdżający z okolic Łodzi będą mogli nabyć tu czego tylko dusza zapragnie, a więc tekstylia, meble, wyroby galanterijne, żywność itd.

Odbudowa tej Hali, zniszczonej przez Niemców, jest poważnym osiągnięciem naszych władz miejskich. (k)

Mleko na kartki

Mleko na kartki rozdane będzie w miesiącu wrześniu również dekadami, aby uniknąć psucia się tego artykułu.

Od 1-go do 10-go września po 2 i pół litra mleka otrzymają rodzice dzieci do lat 7 oraz karmiące matki, tak samo w drugiej dekadzie od 11-go do 20-go września, zaś w trzeciej od 21-go do 30-go września — na kartki dziecięce do lat 7 oraz na kartki „M” sklepy wydadzą po 2 litry mleka.

Na dzieci starsze (do lat 12) wydana będzie zamiast mleka czekolada po 200 gramów na każdą kartkę.

Mleko kartkowe należy odbierać ściśle we drugą dekadę, gdyż odcinki nie zrealizowane we właściwej dekadzie tracą swą wartość i nie będą uwzględniane w sklepach rozdających w następnych dekadach. (t)

— Proszę o podręcznik historii... —

Ruch w księgarniach

Dwa miliony podręczników szkolnych zaspokoili potrzeby młodzieży łódzkiej i województwa

Młodzieży szkolnej nie interesuje, czy w sklepach jest mięso, słonina lub masło. To obchodzi tylko ich rodziców. Uczniów i uczennice zaprzęta w tej chwili inny, daleko poważniejszy problem: czy wystarczy dla nich podręczników szkolnych, czy będą je mogli nabyć od razu w sklepach księgarskich, czy też trzeba będzie poczekać na niektóre podręczniki.

Potrzeby szkolnictwa pod tym względem zaspakajają całkowicie Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, które na nowy rok szkolny 1948-49 wydały ogółem 17 i pół miliona podręczników.

Obejmują one cały okres nauk szkół podstawowych i średnich, uwzględniając w pierwszym rzędzie podstawową jedenastoletnią szkołę ogólnokształcącą.

Najbardziej poszukiwane są: „Nauka o Polsce Współczesnej” Bieńkowskiego, „Podręcznik Historii dla klasy VII” Zajązkowskiego, „Ćwiczenia i Wiadomości dla klasy IV” Danczewskiej, „Arytmetyka i Geometria dla klasy IV” Rusieckiego, „Podręcznik Historii” Landeckiego dla klasy VII.

Pierwsze nakłady niektórych z tych podręczników zostały wyczerpane. Ale już za kilka dni podręczniki te znajdą

się na półkach księgarskich. Oto co mówi nam na ten temat dyrektor łódzkiego oddziału PZWS ob. Gumkowski:

— Jeśli chodzi o „Arytmetykę i Geometrię dla klasy IV”, wydany już został drugi nakład. Drukarnia św. Wojciecha w Poznaniu przystąpiła do przeprowadzenia tych podręczników. Otrzymamy ich 15 tysięcy i za kilka dni dostarczymy je do wszystkich księgarni. Tak samo rozprowadzimy w połowie września drugie nakłady innych bardziej poszukiwanych podręczników szkolnych. Zakłady nasze zaopatrują w podręczniki wszystkie księgarnie łódzkie i na terenie województwa łódzkiego. Na rok szkolny 1948-49 rozprowadziliśmy już między księgarnie pół miliona podręczników. W magazynach naszych zostało jeszcze 800 tysięcy podręczników, zaś zapasy w księgarniach z roku ubiegłego wynoszą 200 tysięcy. Razem więc w chwili obecnej przygotowanych jest na potrzeby młodzieży półtora miliona podręczników. Do tego dojdzie jeszcze około pół miliona, czyli globalnie tegoroczne potrzeby młodzieży Łodzi i województwa zaspokoili prawie 2 miliony podręczników. ŻADNE DZIECKO NIE BĘDZIE BEZ POMOCY NAUKOWEJ!...

Tyle dyrektor Gumkowski. Księgarze są również dobrej myśli. „Inwazja” uczniów będzie trwała, jak zwykle, około 6 tygodni. Największy ruch rozpocznie się w nadchodzący poniedziałek.

Już w chwili obecnej można zaobserwować ożywione zainteresowanie podręcznikami. Nowy rok szkolny, który rozpoczął się przedwczoraj, przyciąga gromady dzieci i młodzieży do księgarni, gdzie huczy jak w ulu... (o)

Nawałnica nad Łodzią

Kapryś aury w przededniu jesieni

W nocy ze środy na czwartek nad Łodzią i okolicą przeciągnęła potężna nawałnica, której towarzyszyły odgłosy gęsto bijących piorunów.

Burza rozpoczęła się kilka minut po północy i trwała do 5.30 rano.

Była to w ogóle pierwsza większa burza w tym roku. W okresie czerwca, lipca i sierpnia, a więc podczas największych upałów, nie zanotowano poważniejszych wyładowań atmosferycznych. Kapryśna aura zesłała je dopiero we wrześniu, na przełomie lata i jesieni.

Nawałnica nie wyrządziła żadnych szkód w naszym mieście. Jedynie w

okolicach Łodzi silna wichura zerwała druty telegraficzne na kilku odcinkach. Miejscowa stacja Państwowego Instytutu Hydro-Meteorologicznego musiała w nocy przerwać przyjmowanie meldunków, gdyż groziło to wypadkiem. Telefony zostały wyłączone.

Jak jednak zdołaliśmy ustalić wczoraj, nawałnicą nawiedzonych zostało jeszcze kilka miast, m. in. Płock i Toruń.

Starzy ludzie widzą w tym nienormalnym zjawisku zapowiedź ostrej zimy, tym bardziej, że ostatnio w poszczególnych miejscowościach Polski zakwitły po raz drugi kasztany... (s)

Wywoziła słoninę z miasta

Posiedzi za to dwa miesiące w Milencinie

W sklepach łódzkich nadal brakuje mięsa i słoniny. Dlatego też surowo należy napiętnować postępek niejakiej Janiny Nestorowicz, która jeszcze bardziej chciała uszczuplić nasz „stan posiadania”.

Pani ta przemyciała z Łodzi słoninę na Zachód pociągami tranzytowymi. W ten sposób uprawiała handel łancuszkowy i przyczyniała się do zwyżkowania cen tego artykułu. Działalnością jej zainteresowała się Komisja Specjalna. Czując palący się grunt pod nogami, przemycniczka uciekła z miasta i przeniosła się do Szczecina. Ale i tam ją odnaleziono. Obecnie skierowano ją do Milencina na 2 miesięczny pobyt w obozie pracy.

Do innej kategorii szkodników należy rzeźnik Stefan Karpiński, zamieszkały przy ul. Kątnej 90. Ten dla odmiany sprowadzał do Łodzi mięso, ale... z potajemnego uboju. Jakże zaś to jest mięso — wszyscy wiedzą. Już nie jeden ciężką chorobą przypłacił tego rodzaju praktyki nieuczciwych rzeźników.

Karpiński nielegalnego uboju dokonywał w Tusznynie, skąd mięso przywoził do Łodzi i dzielił się nim z niejakim Zygmuntem Denysem, zamieszkałym przy ul. Felsztyńskiego 1. Obydwaj sprzedawali nie tylko nielegalne mięso, ale trudnili się także nielegalną sprzedażą skór, ściąganych z krów i cieląt.

Za sprawki te obydwaj nieuczciwi rzeźnicy skierowani zostali przez Komisję Specjalną do obozu pracy na okres sześciu miesięcy (k)

Śmierć przechodnia

wskutek karambolu ulicznego

Przy zbiegu ulic Fabiańskiej i Karpockiej wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, który pociągnął za sobą śmierć przechodnia.

Pabianleka w kierunku Pabianic Jechał samochód ciężarowy, prowadzony przez Antoniego Urbanińskiego (Ogrodowa 28). Za samochodem zdał motocyklista Józef Lesko (Piotrkowska 294). W pewnej chwili kierowca samochodu na gle skręcił w lewo. Zdezorientowany motocyklista, chcąc uniknąć zderzenia, również skręcił w lewo, wpadając na stojącego na chodniku 76-letniego Antoniego Kubiaka (Pabianicka 76). Kubiak doznał zgniecenia klatki piersiowej i zmarł w szpitalu. Jak jednak ustalił lekarz, śmierć nie nastąpiła wskutek odniesionych obrażeń ciała, lecz wskutek ataku serca. (i)



Matka przy pracy — dziecko w żłobku

# Na Bałutach i Chojnach powstaną dwa żłobki dzielnicowe

Jak wielkim dobrodziejstwem dla pracujących matek są żłobki fabryczne — nie trzeba nawet udawać. Najlepiej wiedzą o tym te wszystkie robotnice, które z lekkim sercem stają rano do pracy, wiedząc, że dzieci ich zostaną na cały dzień w żłobkach, znajdując się pod troskliwą i dobrą opieką.

Przed wojną na terenie Wielkiej Łodzi znajdował się jeden, czy też dwa żłobki fabryczne. Obecnie jest ich wraz ze społecznymi i miejskimi — 32. Ale i ta liczba nie odpowiada jeszcze istotnym potrzebom.

W 32 żłobkach przebywa dziennie 1.800 dzieci, podczas gdy na terenie Łodzi jest około 25.000 dzieci w wieku do 3-ch lat, a więc podlegających opiece żłobkowej.

Nie wszyscy jednak rodzice potrzebują tej opieki. W wielu domach dzieci zostawiane są pod opieką domowników. Nowe żłobki potrzebne są jeszcze dla 7.000 dzieci łódzkich, a więc licząc przeciętnie po 60 dzieci na jeden żłobek, miasto nasze winno posiadać jeszcze ponad 100 żłobków.

Jeśli chodzi o większe zakłady pracy — to łwia część posiada już własne żłobki, zgodnie z obowiązującymi przepisami. Ale w Łodzi jest znaczna ilość mniejszych fabryczek i innych zakładów pracy, w których również pracuje wiele kobiet, obarczonych małymi dziećmi. Kobiety te nie mają gdzie zostawiać swych dzieci, udając się do pracy, toteż władze miejskie postanowiły zorganizo- wane w Łodzi sieć żłobków miejskich, t. zw. dzielnicowych, przeznaczonych właśnie dla tej kategorii kobiet.

Na razie mamy w Wielkiej Łodzi TYLKO DWA DZIELNICOWE ŻŁOBKI. Znajdują się one przy ul. Sienkiewicza 9 i Nawrot 93, a w każdym z nich przebywa po 60 dzieci.

Najbardziej palącym zagadnieniem jest uruchomienie żłobków dzielnicowych na Chojnach i Bałutach. Wydział Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego wszczął już w tym kierunku odpowiednie starania.

Na Chojnach wybrano na ten cel plac przy ul. Warneńczyka 21, gdzie wzniesiony będzie 2-piętrowy budynek na pomieszczenie żłobka dla 70 dzieci. Żłobek bałucki będzie się mieścić przy ul. Drewnowskiej 57. Obecnie znajdują się tam ruiny ponemieckiego budynku, który miasto chce odbudować i urządzić w nim żłobek dzielnicowy.

Budowa i odbudowa dwóch nowych

żłobków pochłonie sumę 35 milionów złotych. Na razie na ten cel Ministerstwo Opieki Społecznej przyznało Łodzi 10 milionów złotych. Obecnie wszczęte zostały starania o uzyskanie od rządu pozostałej sumy 25 milionów złotych i w sprawie tej skierowano do Ministerstwa specjalny memoriał.

## Interesujące pokazy lotnicze odbędą się w niedzielę na Lublinku

W nadchodzącą niedzielę, dnia 5 września, Łódź obchodzić będzie uroczyste doroczne Święto Lotnictwa. Uroczystości odbędą się na Lublinku i rozpoczną się o godz. 15.30.

Mieszkańcy Łodzi emocjonować się będą pokazami modeli latających, startem szybowca z wyciągarki, lotami samolotów cywilnych, lotem koszącym i imitacją atakowania celu, bojem powietrznym samolotów myśliwskich, strącaniem baloników przez samoloty itd.

Silnych wrażeń dostarczą też atrakcyjne skoki spadochronowe oraz liczne ewolucje powietrzne, dokonane przez maszyny szturmowe i bombardujące.

Odbędą się też loty pasażerskie nad miastem, w których weźmie udział 100

osób. Z okazji tej skorzystają osoby, które najbardziej się zasłużyły na polu krzewienia idei lotnictwa, uczniowie i uczennice kół lotniczych przy szkołach, pracownicy Poczty, Dyrekcji Lasów Państwowych a także kilkudziesięciu przodowników pracy.

Celem udoskonalenia jak najszer- szym rzeszom społeczeństwa wzięcia udziału w tegorocznym Święcie, uruchomione będą w niedzielę dodatkowe środki komunikacyjne. Zwiększona zostanie wydatnie ilość tramwajów pabianickich, rudzkich i tuszyńskich, odchodzących na lotnisko w Lublinku z Pl. Niepodległości. Co 5 minut będą kursowały tramwaje, dowożące na Lublinki żądną emocji publiczność. (t)

## Dwaj kolejarze zginęli na przejeździe kolejowym w Andrzejowie

Na przejeździe kolejowym w Andrze- jowie pod Łodzią wydarzył się straszny wypadek, którego ofiarą padło dwóch kolejarzy.

27-letni Stanisław Bednarek (Kolu- szki, ul. Brzezińska 21) maszynista PKP udał się na spacer wraz ze swym pomocnikiem 22-letnim Janem Pietrasikiem, zamieszkałym w Zygmunto- wie. Jak zeznali naoczni świadkowie, obydwaj kolejarze byli podchmieleni. Oko- ło godz. 21-ej znaleźli się oni przy prze- jeździe kolejowym. Nie zważając na to, że był on zamknięty, usiłowali przejść na drugą stronę toru.

W tym momencie nadjechał pociąg osobowy, zmierzający w kierunku Ło- dzi. Obaj kolejarze dostali się pod ko- ła, które zmasakrowały ich w straszny sposób.

Przybyły na miejsce lekarz Pogoto- wia Ratunkowego z Łodzi mógł stwier- dzić tylko zgon. (i)

„WISLA” Kino „TATRY” (w ogrodzie)

Dziś premiera!

Film produkcji angielskiej „

»CYGANSKA MIŁOŚĆ«

W rolach głównych: Stewart Granger

Jean Kent, Anne Crawford

Reżyser: ARTHUR CRABTREE

KINO WŁÓKNIARZ KINO

Wznowienie premiery filmu produkcji radzieckiej

CHŁOPIEC Z PRZEDMIĘCIA

W roli głównej: E. SAMOIŁOW



Bierula mówi cicho i poważnie. Wieśka słuchając go z półprzymkniętymi oczyma, ma wrażenie, że z daleko- ści usłyszała głos swego ojca. Ogarne- ła ją rzewne wzruszenie.

— Dziękuję... dziękuję panu za wszy- stko! — szepnęła.

I przycisnęła jego dłoń do swoich ust, a oczy miała pełne łez...

Bieruli nie było już dawno. Zniknął z pokoju, jak dobry duch, ale Wieśka wciąż jeszcze siedziała bez ruchu przy stole, pogrążona w swoich niewesołych kontemplacjach.

Wreszcie wzięła do ręki list i przeczy- tała go raz jeszcze.

Kochana Wieśko!

Znajomość nasza byłaby może kon- wencjonalna, gdyby nie to, że zawa- ła ona mocno na moim życiu... To

dzięki Tobie uprzytomniłem sobie, że jestem jednak Polakiem.

Pełnego niezdecydowania, we- wnętrzej rozterki ujęłaś za rękę i wskazałaś mi właściwą drogę. A te- go nie zapomnę Ci nigdy!

Złączyło nas to, że służymy teraz razem jednej sprawie, niemniej ścież- ki nasze rozeszły się i każde z nas pójdzie dalej osobno. Nie wiem, czy spotkamy się jeszcze, niemniej mo- gę Cię zapewnić, że pamięć o Tobie, jako o tej, która była mi przewod- niczką w najkrytyczniejszej chwili mego życia, zachowam zawsze w swoim sercu.

Zyczę ci tyle szczęścia, na ile zasłu- gujesz, to znaczny bardzo, bardzo wie- le! A na pożegnanie pozwól, że ucałuję Twoje dobre dłonie

Henryk

Wieśka odkłada znowu ten list, taki szary, jak jej wargi.

— Oto, co powiedział mi, odchodząc ode mnie że jest mi wdzięczny, że dzie- ki mnie zrozumiał, iż jest Polakiem i dlatego „pamięć o mnie zachowa za- wsze w swoim sercu”. Oto i wszystko!... A ja sądziłam, że byłam dla niego czymś więcej, niż niemal „konwencjo- nalną znajomością”. Nic nie rozumiem go. Czyż nie był dla mnie wzruszająco czuły, czy nie dawał mi do zrozumie- nia, że jestem mu bliska? A może to ja jestem winna, że wrodzoną jego do- broć i serdeczność wzięłam za miłość? Ot, po prostu, żal mu było małej kel- nerekki, zagubionej w wielkim, złym barze, więc zaopiekował się nią, nie przywiązując do tej znajomości więk- szego znaczenia — zestawia barwno pa- ciorki na różańcu wspomnień.

— Uratował ci nawet życie! — cicho przypomina jej serce.

— Tak, zastanawia się dziewczyna — uratował mi życie, lecz, ażeby postąpić tak jak on, czy koniecznie trzeba być zakochanym? Każdy prawdziwy Polak zrobiłby na jego miejscu to samo, na- wet nieznanemu w stosunku do niezna- jomej, dlaczego więc nadaje tej sprawie inne znaczenie? Czy dlatego, że lu- bimy naginać fakty do swoich życzeń? Ze wszystkich wspomnień, jakie krą-

## Rejestracja wojskowa mężczyzn rocznika 1931

W poniedziałek, dnia 6 września rb., roz- poczyna się w Łodzi rejestracja wojskowa mężczyzn, urodzonych w roku 1931.

Rejestracja będzie się odbywała codzien- nie w biurze Wydziału Wojskowego przy ul. Świętokrzyskiej 15, w podwórzu, lewa oficy- na, IV piętro, pokój 249, w godzinach od 8 do 13.

Pierwszego dnia tj. w poniedziałek zgłoszą się mężczyźni o nazwiskach na litery A i B, 7 września — na litery C, D, E, 8-go — na F, G, itd. Dokładny plan stawienia roz- plakatowy został na murach miasta. Reje- stracja kończy się w dniu 25 bm.

Zgłaszający się winni przedstawić dok- umenty, stwierdzające tożsamość, datę i miej- sce urodzenia, miejsce zamieszkania oraz wy- kształcenia. Za niezgłoszenie się do rejestra- cji grożą kary do 20.000 zł. lub areszt do 2 miesięcy. (j)

## Zjazd rzemieślników omówi zadania cechów

Pierwszy ogólnopolski zjazd okręgo- wych Związków Cechów Rzemieślni- czych odbędzie się w najbliższą nie- dzielę 5 bm. we Wrocławiu.

Okręgowe Związki Cechów zostały niedawno zorganizowane we wszy- stkich większych ośrodkach miejskich na terenie kraju. Mają one za zadanie załatwianie spraw rzemieślniczych, zle- conych im przez samorząd gospodar- czy, a więc spraw dotyczących plano- wania produkcji w rzemiośle, zaopa- trzenia warsztatów, szkolenia, egzami- nów itd.

Na zjeździe — poza wskazówkami i instrukcjami, jakie otrzymają związki, wygłoszone będą referaty na temat działalności okręgowych Związków, Ce- chów oraz ogólnego położenia rzemio- śla. (k)

## Król ukarany za nieprzyzwoite słowa

Publiczne używanie słów nieprzyzwo- itych, jako czyn naruszający dobre oby- czaje i wywołujący zgorszenie, pocią- ga za sobą sankcje karne. Odpowiedni artykuł prawa o wykroczeniach przewi- duje za dopuszczenie się tego wybry- ku karę aresztu do 2 tygodni lub grzyw- nę do 25 tysięcy złotych.

Oczywiście zakaz używania słów nie- przyzwoitych obowiązuje wszystkich — bez względu na to, kim są. Najlepszy dowód, że za wykroczenie to sędzia sta- rościński nie zawahał się ukarać na- wet... króla! Edward Król, zamieszkały przy ul. Rembielińskiego 21, wyrażał się bynajmniej nie po królewsku, za co ukarano go grzywną 3.000 zł. Może te- raz będzie bardziej powściągliwy w mo- wie... (s)

żą teraz koto niej, jak kolorowe moty- le, Wieśka wylawia teraz jedno najpięk- niejsze i krew uderza jej do serca.

— Ale dlaczego, nie kochając mnie, całował mnie wtedy w dorożce? Czy jest możliwe, ażeby mężczyzna, nie ko- chając kobiety, umiał całować ją aż tak? O, jakże mało znam się na miłość i na jej prawach! — wdycha Wieśka i chce uciec od dręczących ją myśli.

Ale wspomnienia tamte nie odchod- za. Powracają i natargiwie spoglą- dają w oczy pytając: „czy pamiętasz?” Zgasła światło i zaczęła się rozbie- rać.

W zasłoniętym rolnkami ciemnego pa- pieru pokoju panowała gęsta ciemność. Wieśka, leżąc z szeroko otwartymi oczy- ma, zagubiła się w otaczającym ją mro- ku.

— I znów zostałam sama! — wzdycha zdesperowana. I nagle uświada- mia sobie, że właściwie nie jest taka samotna, bo jest jeszcze ktoś, kto ją ko- cha — pułkownik Krzysztof!

O, pułkownik, to człowiek ulepiony z zupełnie innej gliny, niż Oberlejt- nant Sobota. On ma w oczach wier- ność i stałość. On nie postąpi tak, jak Henryk i przynigdy nie rozczaruje Wie- ski, jeśli ona zaufa jego sercu i honorowi. (D. c. n.)



# SPORT

## Śląsk - Kraków 2:1 (0:0)

W spotkaniu piłkarskim o puchar śp. Kałuży reprezentacja Śląska pokonała reprezentację Krakowa w stosunku 2:1 (0:0).

Spotkanie, rozegrane na stadionie „Ruch” w Wielkich Hajdukach, sędziował ob. Przybysz z Bydgoszczy. Widzów około 40.000.

Bramki dla Śląska zdobyli: Muskala i Cieslik.

## Sezanie, otwórz się...

### Warszawa zawiędzona chudobą PZB

Prasa warszawska podając fakt przeprowadzki PZB z Poznania do Warszawy dziwnie jakoś podkreśla, że w całym dobytku Polskiego Związku Bokserskiego przewidzianego do stolicy znalazło się jedynie szafę, maszyny do pisania i pliki papierów.

To zdziwienie może każdego... zdziwić. Czyżby Warszawa spodziewała się że PZB przechowuje jakieś ukryte skarby i zardos nie je strzeże?

## Warta bez Szymury?

### Podróż do Tury, a nie Helsinek

Szymura nie skorzysta z zaproszenia Fińskiego Zw. Bokserskiego. Miał on startować w Helsinkach w turnieju jubileuszowym, ale PZB nie zgodził się na to, ponieważ Szymura wyjeżdża z reprezentacją Polski do Albanii na Bałkaniadę, a po powrocie do kraju czeka go ciężka boja w drużynowych mistrzostwach.

Kraja pogłoski, że Szymura nie będzie już występował w barwach poznańskiej Warty, ma zamiar bowiem przenieść się służbowo do Warszawy i zasilić drużynę Gwardii. Nie w tym celu jednak dowiemy się dopiero wówczas, gdy drużyna pięściarska Warty ukáže się w ringu. Jeśli w jej szeregach zabraknie Szymury, oznaczać to będzie, że po Bałkaniadzie nie były bezpodstawne.

## Kronika sportowa

Na stadionie KP. Zjednoczone, dzisiaj zwanym już ZKS. Włókniarz (Łódź) odbędzie się w dniu dzisiejszym zebranie sekcji lekkoatletycznej i piłki ręcznej klubu KP. Zjednoczone. Kierownictwo tych sekcji wzywa wszystkich członków do przybycia na stadion o godzinie 18.30.

Motocykliści EKS wybierają się w niedzielę na zjazd plaketowy do Biskupina w Poznaniu. W związku z tym wyznaczona została zbiórka uczestników zjazdu na parkingu przy ul. Daszyńskiego - Sienkiewicza w nadejmującą sobotę dnia 4 bm. o godz. 16-cj.

W dniu 1 bm. (wtorek przyszłego tygodnia) odbędzie się w lokalu świetlicy pracowników Elektrowni Łódzkiej przy ul. Daszyńskiego 54 plenarne posiedzenie zarządu ŁOZTS., na które winni się stawić wszyscy członkowie. Na zebraniu tym omówione będą sprawy walnego dorocznego zgromadzenia ŁOZTS. Początek zebrania o godz. 17.45.

## W drodze do Sofii

### Siatkarze polscy na Bałkaniadzie

Polskie drużyny siatkówki na Igrzyskach Bałkańskich i Europy Środkowej w piłce siatkowej są już w drodze do Sofii. W turnieju tym weźmie udział osiem państw a mianowicie: Albania, Bulgaria, Czechosłowacja, Jugosławia, Polska, Rumunia, Węgry i Triest.

Oba zespoły polskie męski i żeński przeszły przed wyjazdem dwutygodniowy obóz kondycyjno-treningowy w Warszawie. Turniej ten będzie bardzo ciężką próbą, gdyż drużyny grają co dzień bez odpoczynku w ciągu całego tygodnia i w dodatku spotkania będą pięciosetowe. Trudno dzisiaj przewidzieć kto będzie zwycięzcą turnieju i jak wypadnie start drużyn polskich, brak bowiem materiału porównawczego do oceny sił. Sądzymy jednak, że drużyny siatkówki spiszają się w sumie lepiej, niż w roku ubiegłym koszyczka-rze.

# Ligowi towarzysze niedoli

## Czyżby przełomowy moment Widzewa? — Wyprawa ŁKS nie wróży powodzenia, — Czołowa trójka ligowa faworytami niedzielnych spotkań

Zdumiewający wysiłek piłkarzy Widzewa w Poznaniu uwieczony tak niespodziewanym zdobyciem punkciku w momencie gdy niemal wszyscy bez wyjątku machnęli już na ten zespół ręką, przesądzając definitywnie jego spadek z ligi; tchnął nagle nową wiarę w jego zwolenników.

Czyżby mecz w Poznaniu miał być

rzeczywiście tym przełomowym momentem w karierze ligowej Widzewa, zwiastującym mu odegranie poważniejszej roli i lepszą przyszłość?

Zdobywanie punktów na obcych boiskach, zwłaszcza w meczach mistrzowskich, nie należy do zadań łatwych. Sukcesy naszych ligowych zespołów są raczej związane ściśle z własnym tere-

nem, dlatego też ostatni wynik Widzewa nabiera specjalnej wartości. W porównaniu z innymi drużynami ligowymi, Widzew jest w położeniu o tyle lepszym, że większość spotkań drugiej kolejki przypada mu na grunt łódzki. Czy jednak w tych sprzyjających warunkach drużyna ta potrafi wyrównać przepaść 6 — 8 punktów, dzielącą go od innych towarzyszy niedoli, walczących nie mniej rozpaczliwie o utrzymanie się w lidze?

Częściową odpowiedź na to pytanie otrzymamy już w niedzielę. Próba sił z bytomską Polonią wykaże jak dalece Widzew jest zdolny zaspokoić ambicje własne i swych zwolenników. Trzeba przyznać, że drużyna łódzka nie bez szans przystąpi w niedzielę do gry. Polonia, po początkowych sukcesach, które zaprowadziły ją aż na czwarte miejsce w tabeli znacznie obniżyła swe loty i jeśli na własnym boisku z wielkim trudem uporała się z Widzewem, może z równym powodzeniem zostawić punkty w Łodzi.

Odbicia efektu tego ewentualnego sukcesu Widzewa nie ujrzymy w tabeli, bo jednym zwycięstwem nie odrobi się przecież szeregu poprzednich porażek, ale wzrośnie w drużynie wiara we własne siły, a to przecież znaczy wiele.

Drugi reprezentant Łodzi znalazł się w obliczu znacznie trudniejszego zadania. Złożenie wizyty Ruchowi, zwłaszcza teraz kiedy wiosenny mistrz tak dobitnie dowiódł, że powróci do formy, oznacza nic innego jak porażkę, tym bardziej, że atak ŁKS wystąpi bez Barana. Jest to w tej chwili wielkie osłabienie całego zespołu. W dodatku, z chwilą wycofania Karolka z drużyny rozchwiała się linia pomocy, która nigdy do silniejszych nie należała. Próby z Rakowieckim na zawodach z Tarnowia dały fatalny wynik. Istnieje projekt zamiany lewoskrzydłowego, bo Kopera egzaminu nie zdał i podobno ma zagrać Gwoździński, ale ta zmiana o wyniku nie może zdecydować. A możeby tak Kopera wrócił do pomocy?

Przesądzając o wygranej Ruchu, wyrażamy faworyta w spotkaniu z ŁKS, przyjmujemy również, że Cracovia powinna uporać się ze stołeczną Polonią, która przed kilkoma dniami oberwała tegie baty na własnym boisku od Wisły.

Trzecia drużyna czołowej trójki, ta sama Wisła powinna z powodzeniem zdobyć punkty na ZZK., bo przecież po nieudanym spotkaniu poznańskiej drużyny z Widzewem wyjazd do Krakowa nie wróży jej nic dobrego. A więc w czołówce tabeli zmian nie oczekujemy.

Mecz Warta — AKS to do pewnego stopnia zagadka, nie sądzymy jednak ażeby Warta po dobrym występie w Krakowie (mecz z Cracovią) mogła zagrać gorzej na własnym podwórku. Ale i w tym wypadku AKS utrzyma się na czwartej lokacie, co najwyższe znajdzie się w bezpośrednim sąsiedztwie z nim właśnie Warta, a może i Legia, wyciekająca przybycia Garbarni. Udało się ostatnio Legii w Bytomiu, dlatego nie miałyby powtórzyć tej sztuki w niedzielę?

Gdyby Garbarnia i Polonia bytomska doznały w niedzielę porażek, wówczas ŁKS, mimo pewnej przegranej z Ruchem, utrzyma się na 3-ej lokacie tabeli, bowiem wynik spotkania Tarnowia — Rymer jest tutaj bez znaczenia. Prawdopodobnie, wygra Tarnowia i to da jej awans na 12 miejsce. A więc zamiana lokat z Rymerem i przynajmniej na razie, nic więcej.

## Dwugodzinny wyścig

### W »amerykanie« startuje dziewięć par

Dzisiaj w Helenowie odbędzie się druga międzynarodowa impreza kolarska, organizowana przez Łódzki Okręgowy Związek Kolarski z udziałem zawodników czeskich.

Program dzisiejszych zawodów przewiduje dwugodzinny wyścig amerykański parami. Ponieważ zawody rozpoczyna się o godz. 18-ej, zakończenie ich nastąpi już na oświetlonym torze. Startować będzie dziewięć par w tym dwie czeskie, jedna mieszana polsko - czeska, trzy pary warszawskie, jedna śląska i dwie łódzkie.

Dwugodzinny wyścig parami miałby bardzo nieciekawą przebieg, gdyby nie urozmaicono go finiszami. W dzisiejszym wyścigu przewidzianych jest osiem finiszów, każdy co 15 minut. Niewątpliwie i dzisiejsze zawody zgromadzą w Helenowie liczne reszki zwolenników sportu kolarskiego. O ile w meczu Pardubice — Łódź kolarze łódzcy dowiedli, że tylko minimalnie ustępują

swym kolegom czeskim, o tyle ciekawiej zapowiada się walka na długim dystansie. Start najlepszych długodystansowców Warszawy i Łodzi stawia Czechów przed trudnym zadaniem.

Ponieważ miesiąc wrzesień jest miesiącem akcji zbiórki funduszy na odbudowę Warszawy, a cały sport polski bierze w niej udział, przeto i pierwsza impreza z Czechami odbyta przecież we wrześniu dała już realne wyniki. Za rząd ŁOZKol. wpłacił już kwotę 11.360 zł. na ten wniośny cel.

Projektowane jest zestawienie par jak następuje:

Stepanek — Bruner, Koczvara — Baruszek, Golembowski — Kupczak, Wrzesiński — Kapiak, Siemiński — Włodarczyk, Kudert — Napierala, Nowoczek — Paprocki, Bek — Borucz i Gabrych — Leskiwicz. Organizatorzy zawodów zastrzegają jednak sobie prawo poczynienia pewnych zmian w doborze kolarzy.

## W Gdańsku wygrali Czesi

### dzięki dyskwalifikacji Gignala i Golyńskiego

Spotkanie reprezentacji pięściarskiej juniorów CZECHOSŁOWACJI z reprezentacją POLSKA PÓLNOĆ zakończyła się minimalnym zwycięstwem CZECHÓW w stosunku 9:7. Zwycięstwo swe CZESI zawdzięczają przede wszystkim 2 dyskwalifikacjom, które spotkały polskich zawodników. Gdyby nie to CZESI przegraliby, jak nie i wynik spotkania brzmiał 11:5 na korzyść Polaków, bowiem zarówno GIGNAL i GOŁYŃSKI do momentu dyskwalifikacji mieli przewagę punktową. Inna kwestia, że obaj ci zawodnicy walczyli nieczysto i atakowali głową. O ile w porę nie odzwyczajają się od tego, kariery w ringu nie zrobią.

Nieco naciągnięte było zwycięstwo przyznane Liedtkemu i tu pretensje CZECHÓW mogą być słuszne. Najlepiej z pięściarzy polskich spisał się KUDŁACIK, który ponownie dowiódł, że jest wielkim materiałem

na pełnowartościowego pięściarza. Oto poszczególne wyniki:

w muszej LIEDTKE wygrał minimalnie na punkty z HUSAKIEM, chyba tylko dzięki lepszej technice.

w koguciej GIGNALA zdyskwalifikowano w trzeciej rundzie za nieczystą walkę i zwycięstwo przypadło GAERTNEROWI.

w piórkowej KUDŁACIK górował taktycznie i pewnie wygrał z Veventem, którego posłał w III rundzie na deski do 9-ciu.

w lekkiej GOŁYŃSKI został zdyskwalifikowany w II strachu. Zwyciężył MISTERA.

w półśredniej MUSIAŁ wygrał przez tech. k. o. z HAJKIEM już w I rundzie.

w średniej KWIATKOWSKI walczył na remis z HAKEM.

w półciężkiej MECHLIŃSKI przegrał wyraznie z MARKOWICZEM.

w ciężkiej dobrze zapowiadający się MIESIOWICZ przegrał z NATUKĄ III.

## „Interes“ się nie udał

### „Król“ sędziów wpadł w gniew i podarł kontrakty

Pierwszym spotkaniem międzymiastowym, lub jeśli kto woli międzokolegowym, miał być dla Łodzi mecz ze Śląskiem. Ustalono termin meczu, mówiono się o nim i czytało wiele, bo podpisano już zobowiązanie, czyli kontrakt.

Jednak trudno dziś powiedzieć, co z tych planów wyniknie, bo kontrakt stał się nagle porwanym świstkiem. Powodem tego jest... wybór kapitana sportowego PZB, dokonany nie po myśli przedstawicieli okręgu śląskiego.

Sprawcą zerwania umowy jest nie kto inny, tylko sędzia Zapłotka, mający wciąż jeszcze wiele do powiedzenia w boksie śląskim, chociaż tak się tego wypiera.

Podobno ustalono, że mandat kapitana sportowego PZB ma przypaść kandydatowi Śląska Łukaszewskiemu. Kan-

dydatury Łukaszewskiego i byłego kapitana związkowego były żywo dyskutowane na walnym zebraniu PZB i ostatecznie przeprowadzono tajne głosowanie. Kandydat Śląska przepadł, co tak wyprowadziło z równowagi sędziego Zapłotkę, że purpurowy z gniewu podarł trzy kontrakty zawarte przez okręg śląski z Wrocławiem, Krakowem i Łodzią.

Widocznie z kimś przed wyborami przeprowadzano pertraktacje i ubijano za kulisami walnego zebrania „interes“. Ale ten ktoś „nawalił“, bo tylko w ten sposób można wytłumaczyć sobie bezsilny gniew Zapłotki i w dodatku porwanie zawartych umów? Czyżby to oznaczało, że spotkanie Śląsk — Łódź ma nie dojść do skutku? Jeśli tak — zgo da. Drużyna łódzka na Śląsk nie pojedzie, lecz na tym straci tylko okręg śląski.



Lekarstwo na smutek!

Pan Babelk wraca się do swej sekretarki... Niech pani pisze! Podyktuję pani list do tego trutnia Szaberskiego...

W pewnym piśmie amerykańskim ukazała się następująca wiadomość: Panna Myrtle Roadhopper uzyskała dziś po złożeniu egzaminu prawo prowadzenia pojazdów mechanicznych...

Właściciel renomowanego zakładu pogrzebowego Alojzy Grzegółka omawia z klientem szczegóły uroczystości żałobnej... Czy aby dwie nie wystarczy? — pyta stroskany głosem świeżo upieczony wdowiec.

Ze spizarki pana Babelka zniknęło dwa kilogramy boczku. Pan Babelk podejrzewa o kradzież swego sąsiada...

Pan Babelk nie daje wiary tym tłumaczeniom. Zwoluje kilku starszych lokatorów, którzy urządzają „sąd sąsiedzki”...

Dokąd dziś pójdziemy

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO Dziś o godz. 19.15 pełna humoru komedia w 3 aktach Moliere'a pt. „GRZEGORZ DYN DAŁA” w przekładzie Boy'a Żeleńskiego...

KINA

ADRIA — „Bolero” BAŁTYK — „Lekkomyślna siostra” BAJKA — „Wakacje” GDYNIA — „Program Aktualności Kraj i Za granicznych nr 27”...

Program radiowy na sobotę ciekawsze audycje

12.00 Dziennik południowy. 12.25 Muzyka słowiańska. 13.00 Koncert 15.30 Drowniaczek 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.30 Mozart. 16.45 Przy sobocie po robocie...

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

DOKTOR ZAURMAN specjalista: skóra, weneryczne. 8-10; 5-7 Nowot 8. 7284k Dr MIRSKI — akuszeria, choroby kobiece — Piotrkowska 14. telefon 257-23 8604k Dr PROCHACKI specjalista skóra, weneryczne 12-2; 4-6, Legionów 17. 8340k

RADIO aparaty, lampy szybko, tanio, fachowo (20 lat praktyki) naprawiamy radiodiodniarki wszelkich typów — Kilińskiego 10 (róg Półmorskiej) Sprzedaż — Kupno — Zamiana. 9422k

KUPUJĘ wełnę owczą w każdej ilości płacę dobre ceny. Rzgowska 185. 9349g

AKUMULATOR, Łódź, Andrzeja 29 poleca akumulator do każdego samochodu, motocyklu i telefonu. Specjalnie dla motoru „Diesela” i samochodów amerykańskich...

SKUPIJĘ wełnę owczą w każdej ilości, płacę wysokie ceny. „MERYNOS KRAJOWY” Łódź, Rzgowska 4. 9228k

NAJSTARSZA firma naprawa wiecznych piór, Łódź Piotrkowska 21. Gwarantowanie, szybko, tanio naprawisz każde pióro...

WYŻEL 9-cio miesięczny do sprzedania Magistra 25 m. 7. 9561g

MASZYNE Singera damska i męska 31-klasę, sprzedam. Wojska Polskiego 16-17. 9573g

KUPIĘ piec do centralnego ogrzewania (wodny) o pojemności 5-6 m sześciu, najchętniej „Krebel”. Wiadomość tel. 136-61. 9535k

FOTOAPARATY — sztopery — wagi analityczne. Projekторы kinowe 16 mm. Taśmy miernicze — kompas — cyrkle. Kupno — sprzedaż. Jan Pajdak i S-ka, Łódź, Piotrkowska 83 9593k

ZNANA pracownia futer — przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres kuśnierski, oraz pelisy. Łódź, Jaracza 12. 9337k

PRZYJMUJĘ do szycia bieliznę z powierzonych materiałów damską męską pościelową oraz podnoszenie oczek Piotrkowska 231 Sklep. 9529g

AKUSZERKA Łagowska Irena przyjmuje w zachodnia 52 telefon 151-76 9247g

NAPRAWIA bez śladu uszkodzoną garderobę Tkalnia sztuczna Włocławskiego 23-2. 9566g

POTRZEBNA obrobka czka do szycia krawców. Wiadomość Piotrkowska 31-9 godziny 4-6 p. n. 9542k

POTRZEBNA pomocnica domowa do dwójga dzieci 3-5 lat. Zawadzka 25-13 Łubnicka. 9536k

KRAWCZIARKA zdolna potrzebna. Wytwórnia krawców, Narutowicza 41 m. 9. 9545k

POMOC domowa potrzebna. Dąbrowskiego 33 m. 6. 9552g

POTRZEBNA pomoc domowa z referencjami. Zgłoszenia Piotrkowska 223-30a od 4-ej — 6-ej. 9553g

POTRZEBNA pomoc domowa. Gdańska 21 m 25 Kornblit. 9554g

POTRZEBNA pomoc domowa. Wschodnia 50 m 10 Krawiec. 9564g

GOSPODIA do 2 osób potrzebna. Referencje konieczne. Zgłaszać się: Nawrot 4 m. 6 od 16 do 18. 9569b

POTRZEBNA pomoc domowa, Łódź, Ogrodowa 8 m. 48. 9574g

POTRZEBNA dobra pomoc domowa. Wiadomość: Rzgowska 140 (zakład). 9579g

POTRZEBNY tkacz na knoty i taśmy. Zgłoszenia: Częstochowa Armii Ludowej 6 m 20 9580k

POTRZEBNA pomocnica domowa do dziecka. Południowa 20-87 9586k

POTRZEBNA dziewczynka do pomocy w kuchni. Jaracza 14 (na szteciarnia). 9594g

POMOC domowa na stałe lub przychodnie potrzebna zaraz. Orła 23 m. 26. 9559g

POTRZEBNA pomoc domowa, starsza na wyjazd. 11-go Listopada 5 u gospodarza. 6356g

Poszukwan e pracy ZAJMĘ się gospodarstwem i dzieckiem na przychodnie. Of. „Wy chowawczy”. 9589g

Lokale PRACUJĄCA poszukuje pokoju sublokatorskiego. Wiadomość: Sienkiewicza 63. Wytwórnia Włosianki. 9576g

POKOJU sublokatorskiego poszukuje. dobre zapłace. Oferty „KS” „Prasa” Piotrkowska 55. 9557g

ODSTĄPIĘ pokój z kuchnią z meblami lub bez za zwrotem kosztów remontu. Adres w Administracji. 9576g

POSZUKUJĘ pokoju sublokatorskiego z używalnością kuchni. Łódź, Piotrkowska 162 tel. 165-79. 9551g

KURSY cholewarskie Instytutu Przemysłowo - Rzemieślniczego. Zapisy, Łódź, Stalina nr. 7. 9567g

FABRYKA KINOTECHNICZNA zatrudni natychmiast: tokarzy, tokarzy rewolwerowych, mechaników precyzyjnych oraz techników do B. Planowania. Siły wykwalifikowane oraz robotników niewykwalifikowanych. Zgłaszać się. M. Nowotki 41, Biuro Pracy w godz. 9-12. Dla zamiejscowych przy fabryce jest bursa. 9485k

ROCZNE i półroczne kursy kroju i szycia domowego Instytutu Przemysłowo - Rzemieślniczego. Zapisy Łódź, Stalina 7. 9568

KURSY Centralnego Związku Stenografów, Piotrkowska 83, zapisy na stenografię, księgowość, korespondencję, maszynopisanie. 9189k

ZAPISY na kursy administracyjno-handlowe, sekretarek, księgo wości stenografii języków obcych oraz maszynopisanie przyjmują sekretariat szkoły. Andrzej 4 tel. 217-19.

SZKOŁA Samochodowo-Motocyklowa, — przyjmuje zapisy do 7 września, Łódź, Wólczańska 27. 9472g

KROJU modelowania, szycia ubrań damskich, dziecięcych, bluziarnstwa, gorseciarstwa (opatentowanym systemem Eugeniusza Wiśniewskiego) wyuczają 2-letnie kursy Instytutu Przemysłowo - Rzemieślniczego. Kończącym świadectwo czeladnicze. Zapisy na kurs 2 letni, roczny, półroczny, i 6 tygodniowy przystępują do egzaminu mistrzowskiego Prób-nika 25. 9452g

KURSY Administracyjno-Handlowe przy Państwowym Gimnazjum Liceum Piotrkowska 125, przyjmują zapisy codziennie od 17 — 19. 9530g

ZAGUBIONE w tramwaju teczkę z dowodem i bloczek rachunkowy, książeczkę czekową, stempel firmowy: Tkalnia ręczna. I. Wejman i S-ka Pabianice Warszawska 18. 9577p

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RKU-Pabianice, dowód tożsamości. Zająk Zygmunt Pl. Kościelny 6. 9547g

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RKU-Konin i palcówkę. Pajor Józef, Zgierz, Wiejska 9. 9549g

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RKU-Skier niewice, Janiak Józef N. Zarzewska 12. 9550g

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RKU-Konin Kurczewski Józef. Gronów. 9560g

SKRADZIONO metrykę urodzenia łódzkiek wymeldowania Faude Anna, Składowa 13. 9565g

SKRADZIONO kartę rozpoznawczą akt ślubny. Zaleska Zofia, Zielna 1. 9570g

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną. — Kutno Owczarek Jerzy, Kilińskiego 19 m. 7. 9571g

ZAGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Sp. Kneblewska Jadwiga Ancezyca 12. 9587g

ZAGUBIONO legitymację tramwajową, kwit węglowy Szałkon' Wiesława. Nowotki 3. 9596g

ZAGUBIONO leg. tramwajową niebieską. Do wod osobisty. leg. Z.Z. Ks. Ubezpieczalni Ojciec Elżbieta, Zapolskiej 19. 9558g



KONKURS ZOO Kupon Nr 21 Co to za zwierze? Czy widzieliście je w Zoo?

P. Z. P. B. Nr 9 zatrudni natychmiast: 1. KIER. PRZEDZALNI z wysokimi kwalifikacjami 1. MAJSTRA na oddz. przygot. przedzalni 1. TECHNIKA - MECHANIKA na stanowisko Z-cy kier. Ruchu, 1. TECHNIKA - ELEKTRYKA PRZADKI na maszyny obrabk. we (wętek) oraz na oddział przygot. przedz. TKACZY I TRACZKI. Zgłoszenia kierować do Wydziału Personalnego PZPB Nr 9 w Łodzi, ul. Łakowa 23-5. 9584k

PAŃSTWOWA FABRYKA ZEGARÓW Łódź, ul. Wigury 21 zatrudni: TOKARZY narzędziowych TOKARZY rewolwerowych USTAWIACZY automatów tokarskich DRYKIERA 9583k

Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Konieckiego - Odzieżowego w Łodzi niniejszym zawiadamia iż dnia 3-go września br. o godz. 17-ej w lokalu Z.K.S. „ODZIEŻ” przy ul. Więckowskiego 28, odbędzie się zebranie wszystkich członków w-w Związku zatrudnionych w firmach prywatnych i spółdzielniach pracy, celem wyboru delegatów na zjazd. Obecność wszystkich obowiązkowa. Zarząd Zw. Zaw. Prac. Przem. Konf. Odzież. w Łodzi. 9424k

Teatr „SYRENA” Traugutta 1 Od soboty dnia 4 bm. o godz. 19.30 komedia p. t. „DOBRE SKROJONY FRAK” z udziałem całego zespołu. Kasa czynna od godz. 10-ej rano przez cały dzień, tel. 272-70 9581k

ZAGUBIONO świadectwo szkolne wydane przez Miejskie Gimnazjum Handlowe. Du biecki Czesław. Strz. Kaniowskich 21. 9575g

OGŁOSZENIA DO WSZYSTKICH GAZET ZŁAZIWIWA Białe ogłoszenia „PRASA” PIOTRKOWSKA 55 TELEFON 111-50